

Lekcja demokracji w Cieszynie. Bez burmistrza (opinia)

Data publikacji: 25.01.2012 13:00

W poniedziałek (23.1.2011) w cieszyńskiej Krytyce Politycznej zdarzyło się coś naprawdę ważnego. Tak rodzi się społeczeństwo obywatelskie. Ponad pół setki mieszkańców Cieszyna wzięło udział w społecznych konsultacjach w sprawie przyszłości Przedszkola nr 1 w Cieszynie. W siedzibie KP było obecnych niemal połowa cieszyńskich radnych reprezentujących różne kluby, którzy próbowali wyjaśnić mieszkańcom zamieszanie wokół przedszkola. Dlaczego zabrakło przedstawiciela burmistrza, czyli pomysłodawcy kontrowersyjnego projektu? Nie wiem. W ocenie zgromadzonych być tam powinien. Uważam, że tym aspekcie mieszkańcy mają rację.

Przypomnijmy. W planie czwartkowej sesji Rady Miasta niespodziewanie znalazł się punkt w sprawie podjęcie uchwały odnośnie wszczęcia postępowania zmierzającego do likwidacji jednostki budżetowej „Przedszkole nr 1 w Cieszynie”. Punkt ten wprowadził wiceburmistrz Jan Matuszek, a jego pojawienie się na tydzień przed sesją zaskoczyło samych radnych, rodziców dzieci uczęszczających do tego przedszkola oraz wychowawców. Zaskoczyło też dziennikarzy. Obszerny tekst w tej sprawie opublikował na naszym portalu Jan Bacza.

Zawrzało. Pomysłodawca projektu przekonuje, że nie ma mowy o likwidacji, a przekształceniu przedszkola w oddziały przedszkolne przy Szkole Podstawowej nr 1. Z korzyścią dla wszystkich, jak przekonują zwolennicy tego projektu. Dzięki temu powstanie sala gimnastyczna, z której korzystać będą mogli uczniowie SP nr 1. Inaczej nie powstanie? Nie wiemy do końca. Czy przekształcenie spowoduje, że dzieci będą mogły liczyć jedynie na pięciogodzinną opiekę? Nie wiadomo. Nie wiedzą tego radni. To projekt burmistrza, my sami jesteśmy zaskoczeni – przekonują. Czy pracownicy przedszkola stracą pracę? Nie wiadomo. Jedni uważają, że nauczyciele zachowają swoje posady. Inni nie są już tego pewni. Czy przekształcone przedszkole będzie oferowało bezpłatne kursy językowe dla najmłodszych? Nie wiadomo. Co ta zmiana de facto znaczy dla dzieci? Zastanawiają się rodzice, a nikt nie potrafi dać im odpowiedzi.

Nie wiem kto ma rację. Nie potrafię rozstrzygnąć, jaka będzie najlepsza decyzja dla najmłodszych mieszkańców Cieszyna i ich rodziców. Jestem jednak pewien, że władza ma obowiązek wyjaśnić wątpliwości mieszkańców. Ci, w mojej ocenie, powinni zostać potraktowani podmiotowo, a nie przedmiotowo. Cieszy mnie, że Rada Miejska w tym trudnym momencie zdała egzamin z demokracji. Tuż po spotkaniu w ratuszu, w którym brali udział wiceburmistrzowie Adam Swakoń i Jan Matuszek (burmistrz Mieczysław Szczurek jest na zwolnieniu lekarskim), radni przybyli do Krytyki Politycznej, by wysłuchać pytań i wątpliwości mieszkańców. Ale to nie oni są jego autorami. Na pytania mieszkańców Cieszyna powinien odpowiedzieć ktoś w imieniu burmistrza. Jan Matuszek nie ma racji kiedy ubolewa: „rozpoczynamy dyskusję społeczną zanim dyskusja trafiła do rady. I to jest niedobre. Celowo nie wypuszczaliśmy tej informacji wcześniej, żeby nadmiernie nie powodować dyskusji, zanim rada się nie wypowiedziała jeszcze w żadnym stopniu na ten temat”. Mieszkańcy mają prawo wiedzieć, co władza planuje w ich sprawie. A władza ma obowiązek im ich wątpliwości wyjaśnić.

Warto przypomnieć, że to już druga w tej kadencji burmistrza Mieczysława Szczurka decyzja, która zelektryzowała mieszkańców. Pierwsza dotyczyła wysokości upustów przy wykupie mieszkań komunalnych. W tamtej sytuacji po protestach mieszkańców i części radnych znaleziono kompromis. Jak będzie w tej sytuacji? Radni nieoficjalnie przyznają, że najlepszą sytuacją byłoby wycofanie przez burmistrza tego punktu z najbliższej sesji. Jednak czas jest nieubłagany. To ostatni dzwonek na podjęcie tej decyzji w tym roku szkolnym (musi zostać podjęta 6 miesięcy przed wakacjami). Jak zachowają się radni? Podczas spotkania w większości uciekali od ostatecznej decyzji. Radna Halina Bocheńska, która reprezentuje Klub Niezależni deklarowała głosowanie przeciw propozycji burmistrza. Radni WDC uciekali od jednoznacznych deklaracji. Warto jednak przypomnieć, że wiceburmistrz Jan Matuszek startował z list WDC. Prawdopodobnie języczkiem u wagi mogą okazać się radni PO. Jednak Ci głosując przeciw stawali by w

niezręcznej sytuacji drugiego wiceburmistrza Adama Swakonia z PO.

Wszystko wyjaśni się na czwartkowej sesji lub wcześniej. Podczas przedsesyjnych negocjacji burmistrza z radnymi.

Łukasz Grzesiczak

Zobacz też:

[Burza w szklance wody?](#)